



# UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

R E K T O R

Szanowni Państwo, Studenci i Studentki, Absolwenci i Absolwentki, Akademicy i Akademiczki oraz Osoby Nauki podpisane pod listem otwartym do rektora Uniwersytetu Śląskiego w sprawie działań wojennych Izraela w Strefie Gazy.

Z wielką uwagą, wstrząśnięci i pełni współczucia dla ofiar, śledzimy to, co dzieje się w Strefie Gazy – począwszy od ataku terrorystycznego, który 7 października przeprowadził Hamas mordując 1200 osób i porywając 250 – obywateli Izraela, który w odwecie prowadzi w Gazie nieprzerwane działania wojenne, pozbawiając życia już ponad 30 tysięcy Palestyńczyków. Nic nie usprawiedliwia terroryzmu; nic nie usprawiedliwia celowego zabijania ludności cywilnej. Potępiamy te czyny. Nie my jedni. Rektor Uniwersytetu Śląskiego, wraz z innymi rektorami zrzeszonymi w [Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, wyraził jednoznaczne stanowisko potępiające zbrodnie w Gazie oraz zaapelował o niezwłoczne działania pokojowe.](#)

Sformułowane w Państwa liście wezwanie rektora do zerwania stosunków z Izraelem stawia mnie przed niezwykle poważnym pytaniem, mianowicie, jaką rolę zająć ma Uniwersytet wobec kolejnej odsłony konfliktu między Izraelem a Palestyną? Czy mam prawo w tej dramatycznie nierozstrzygalnej kwestii mówić „my” w imieniu całego Uniwersytetu z jego ponad dwudziestotrytyśmianym jednostkowym zróżnicowaniem, obejmującym także poglądy w tej właśnie sprawie? To jedna wątpliwość. Druga wynika z przymusu wiedzy, która jest zobowiązaniem dla człowieka uniwersytetu, zanim wyda on sąd. Wiedza o historii konfliktu arabsko-izraelskiego każe pytać, kto ponosi źródłową winę za to, co dziś dzieje się w Gazie? Kto ma słuszniejszą rację do posiadania w Palestynie własnego państwa, skoro jedni i drudzy zamieszkiwali tam tysiące lat? Kto zawiązał i dalej zapętlą ten krwawy węzeł, którego od niemal 80 lat nikt nie potrafi rozwiązać ani przeciąć? Czy stoi za tym „Deklaracja Balfoura”? czy słynna Deklaracja ONZ nr 181? Czy kolejne wojny izraelsko-arabskie i niezliczone akty terroru? Czy fundamentalizm, który po obu stronach przecina wątle nitki rozmów pokojowych? Nie potrafię tego rozstrzygnąć. Potępiam akty ludobójstwa i akty terroru, ale nie mogę przyznać słuszności żadnej ze stron. Wiedza, podobnie jak słuszne moralne oburzenie okazują się bezradne wobec konfliktu tragicznego.

Nie podejmę w związku z tym decyzji o zerwaniu współpracy z izraelskimi instytucjami akademickimi. Przede wszystkim dlatego, że właśnie w nich, w społecznościach uczelni widzę nadzieję na przełamanie obecnej polityki wojennej Izraela; na wymuszenie zaprzestania wojny oraz rozpoczęcia rozmów pokojowych. Mam bowiem w pamięci wielomiesięczne protesty Izraelczyków przeciw zmianom w sądownictwie, które chciał przeprowadzić premier Netanjahu, aby zyskać bezkarność dla swoich kontrowersyjnych decyzji. Studenci byli istotną częścią tych protestów. Wielu z nich wówczas i teraz potępia politykę swojego rządu. Jakże mielibyśmy zerwać z nimi relacje?





# UNIwersytet Śląski w Katowicach

R E K T O R

List Państwa uświadomił mi lepiej niezastępowalną rolę uniwersytetu, jaką jest stwarzanie swojej społeczności i jej gościom najlepszych warunków do wolnej, rzeczowej debaty w każdej kwestii, ale także do pokojowego protestu w imię wartości, które wspólnie uznajemy za najważniejsze – nie tylko w uniwersytecie, ale w świecie, w którym chcielibyśmy żyć. Zapewniam Państwa, że dołożę wszelkich starań, aby takim był Uniwersytet Śląski.

Z wyrazami szacunku

prof. dr hab. Ryszard Koziołek

rektor Uniwersytetu Śląskiego

